

**MICHAŁ KASPRZAK**  
ur. 1951; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kiedy wprowadzono stan wojenny byłem w Dęblinie na elektrowozie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	stan wojenny, represje, Dęblin

**Kiedy wprowadzono stan wojenny byłem w Dęblinie na elektrowozie**

Kiedy wprowadzono stan wojenny byłem w Dęblinie na elektrowozie, słuchaliśmy z pomocnikiem radia i właśnie wtedy dowiedziałem się o tym fakcie. Tak naprawdę to nie wiedzieliśmy w ogóle co to jest, nie wiedzieliśmy czym to grozi, czy wracać do domu, czy gdzieś uciekać. Miałem takie różne myśli. Wróciliśmy elektrowozem do Lublina, następnie do domu, w tym momencie jeszcze nic się nie stało. Z maszynistów nikt nie był wtedy internowany, bo podobno takie było zalecenie „naszych opiekunów” ze strony esbecji. Była to wielka niewiadoma i wielka porażka w tym momencie, jakaś moja osobista chyba, bo przekreśliło się i zawaliło to wszystko, czemu poświęciłem tyle czasu. Jeśli chodzi o represje w stosunku do mojej osoby to skończyło się jedynie na tym, że miałem przeprowadzoną rewizję w domu, później byłem przesłuchiwany na Narutowicza i to wszystko.

Data i miejsce nagrania	2005-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"